siona beła, a my y narod nasz wiernie życzliwy temu oczystemu państwu uspokoieni beli; żeby ci wielebni unitowie cudze dobra, na ktorych czas nie mały przeżeli, temu komu własnie należy, to iest duchoweństwu naszemu starożytney religiey Graeckiey Posłuszeństwa Patriarchy Konstantinopolitanskiego ex nunc puscieli. Zaczym my y wszystek narod nasz uspokoieni zostawszy, za całość miley oyczyzny gardła nasze kłaść, oras wszyscy obiecuiemy. A gdzieby, uchoway Boże, inaczey bydź miało, acz się tego nie spodziewamy, z inszey miary uspokoienia sumnienia naszego drogę przyszłoby szukać, czego iednak sobie nie życzymy, pewni będąc po swiatobliwości W. M., naszego miłościwego Pana, Przeoświecony oycze y panie nasz, że się w to miłościwe włożyć raczysz. W inszych woysku należących sprawach y potrebach swych, zlecilismy panom posłom naszem Swiatobliwości W. M., naszemu miłościwemu Panu, przełożyć, ktorym racz miłosciwy Pan y Patron miłościwie się stawić, wiary dać.... Przetożesmy się w tym z powolnymi y uniszonemi służbami swemi rycerskiemi miłościwey łasce swiętobliwości naszego miłościwego pana y Patrona. Z Przyłuk. die 3 Iunii, 1632 r.

Swiatobliwości W. Mości, naszego miłościwego pana, uniżoni sludzi

Iwan Petrzycki starszy z woyskiem Zaporowskiem.

Изъ рукописнаго сборника, подъ заглавіемъ: „Miscellanea Historiko-politika 1632—1637 гг.“, хранящагося въ библіотекѣ Императорскаго Варшавскаго Университета (№ 931, in fol.—нагинаціи нѣтъ.)

LXXIV.

Письмо запорожскихъ козаковъ, посланное на конвакаціоный сеймъ послѣ смерти Сигизмунда III, и ихъ инструкція депутатамъ, отправленнымъ на означенный сеймъ.

1632 г. іюня 9.

Oświeceni iasnie wielmożni, a nam wielie miłościwi Panowie. Uniszone służby swe rycerskie łaskom W. M. swych wielie miłościwych Panow iako naypilney zalecamy.

Zostawszy wielce żałosnymi a prawie osierociałymi po zeyściu z tego swiata swiętobliwey pamięci Krola I. M-ci nam szczęśliwe panuiącego, za ktorego panowania po wszystkie lata miłościwą a prawie oycowską łaskię hoynie uznawalismy, ktorego smierci odżałować trudno, lecz skrytey radzie wszechmagącego Boga żaden taki nie iest, aby się sprzeciwić mogł, nie trzeba inaczey iedno pokornie... prawie płaczememi prozbami naszemi jego swięty maiestat błagać, aby na mieyscie tego swiątobliwego Pana naszego zeszłego y na przeswiętny tron przezacney korony polskiey y W. X. Litewskiego rownego y we wszem podobnego przyszłego do Pan Krola dać y posadzić raczył. A iż czule obmyslowane waszych M-ciow, naszych miłościwych Panow y Patronow, iest, aby te nasze cne państwa długo sierotstwa nie cierpiały y owiec bez pasterza nie zostawały; rozumiemy, że welmożność wasza za złożeniem terazneyszey tey konwokacyi Warszawskiey zechcete narody ucieszyć, na ten przewysoki maiestat tey chwalebney Rzeczy Pospolitey dobrze zasłuszonego y ludziom porządonego Nayiasneyszego Władysława Żygmunda, Krola I. M. Szwedskiego obrać y posadzić, iakosmy od W. Wielmożnosi za czlonki uznane przyczyniamy się y uniżenie a pokornie o to prosiemy; ktory to Pan rozumiemy, że w niwczym nayiasnieyszym prodkom swoim w rządzie tego państwa przewyszyć się nie da y owszem za pomocą Rożą przewyszy y napełni. Przytym też y to wnosiem, co iest dobrze każdemu wiadomo, W. M-ciom, naszym miłościwym panom, iako wiele bied, kłopot y trudności narod nasz Ruski w Religiey swoiey starożytney Greckiey, przez naiasnieyszych krolow ich M-ciow uprzywileiowaney y poprzysiężoney, od nowo nastałych panow unitow ucierpiał: o co wszystko ustawiczne po wszystkie te lata tak na seymikach iako y na seymach y gdzie iedno okazia podowała się z płaczem o uspokoienie iey zebrali, prosili, czegosmy iednak doprosic się nie mogli. A że teraz krol I. M., Pan nasz miłościwy, za ktorego panowaniem tę biedę y bezprawie narod nasz Ruski ponosił, ustąpił, przy obieraniu Pana nowego uniżenie pokornie prosie-

my, aby wielmożność wasza, nasi miłościwi P.P., tego postrzeć y to potrafić raczyli, iakoby narod nasz Ruski tey opressyi w starożytney religii swey ni od kogo więcey nie cierpiał, y my przy swiebodach y wolnosciach, krwawie zegardłowanych, w pokoiu zostali. A ci ktorzy między narodem Ruskim y Polskim rozne niezgody y mieszaniny robią, nowonastale unity, wykorzenieni byli, a starożytnego nabożeństwa pod posłuszeństwem Patryarchy Konstantinopolskiego Duchowni nasi przy.... dyeceziach swych y fundacyach w wolnym używaniu nabożeństwa y odprawowania chwały Bożey, iako ci, ktorym z wieku Rzecz Pospolita, Korona Polska y W. X. L., nie uimowała zostawali, y wszystek lud pospolity narodu naszego Ruskiego swiebod zwykłych od dawnych czasow zażywał, w czym wszystkim zgadzaiąc się do instrukcyi pierwszego punctu o Religii I. M-ciow P.P. posłom powiatu Kiiowskiego danego od I. M-ciow P.P. obywatelow. Iakoż gdzieby prawa y swiebody nasze zwykle pomykać y uspokoienie Religiey naszey odkładać miano, y ten teraznieyszy czas uchylić prożnoby się czego iuż dobrego spodziewać mieli, ale z inszey miary tego uspokoienia w sumnieniu szukali. Nic tedy nie wątpiemy o miłościwey lasce W. M-ciow, naszych wielmożnych y miłościwych panow, że tę prozbę naszę przyiawszy, miłosciwym rozsądkiem swym w to potrafić raczycie abysmy w tym żądaniu naszym uspokoieni byli. Za tym oddawszy się z naynizszemi Rycerskimi posługami naszemi do miłościwiey łaski W. M. naszych wielmożnych y miłościwych panow. Datt w Przyłukach, die 9 iunii, anno 1632.

Instrukcya Panom Posłom naszym: Panu Lawrentemu Paszkowskiemu, Harasimowi Kopcę, Doroszowi Kuczkowiczowi y Tedorowi Pychowi, na konwocacyą Warszawską dana 9 iunii, 1632 anno.

Naprzod.

Po zaleceniu służb y ofiarowania wiernego poddaństwa Rzeczy Pospolitey Korony Polskiey przełożyć to będą powinni

tak przed przeswiętnym senatem iako y w kole Rycerskim Poselskim, iż zescie z tego swiata swiętey pamięci krola Iego M-ci Żygmonta III Polskiego ż niemalem żalem nam wszystkim iest, lecz woli Bożey sprzeciwić się trudno, wiedząc że smierc nie nowina ani trafunek, kto się na swiat rodzi umrzeć powinien. Także dotknenenie Ręki Bożey wszyscy..... skromnie przyimować y znosić.

A iż rozumiemy że Rzecz Pospolita tey cney Korony Polskiey, w sieroctwie zostaiąc, Pana na mieysce zmarłego na terazneyszey konwocacyi oberać zechce, gdzie nie tuszem aby y nas za członkow w niey maiąc po wielkiey części ciężarow Rzeczy Pospolitey na sobie dźwigaiących, w obieraniu krola uposledzały. Z części swey życzylibysmy, o co uniszenie prosiem, aby krolewicz I. M. Władysław Żygmund, za włożeniem się w to ich M-ciow P.P. Koronnych, Maiestat swętey pamięci oyca swego posiadł. Po ktorym sobie obiecuiem, że przykładem przodkow swych idąc, w niwczym onych nie wyda, przypominaiąc y odważne zasługi na roznych expedycyach krolewicza Iego M-ci.

Tayna nie iest wszytkim ich M-ciom P.P. obywatelom koronnym y W, X. L. iako wiele bied, kłopotow y trudnosci za wniesienem w Rzecz Pospolitą nowo nastaley uniey narod nasz Ruski ucierpiał, że przez lat kilka dziesiąt bezpiecznego nabożeństwa odprawowania nasi starożytney Religiey Greckiey, od krulow ich M-ciow uprzywileiowane y poprzysiężone miec nie mogli, ale wielkie spustoszenie cerkwi, utrapienie duchownych, odięcie manasterow y nadania ich, wypędzieniem osob roznych z Rad mieyskich, z gwałtownem zakazowaniem odprawowania nabożeństwa prawosławnym popom po miastach, za czym dziatki bez chrztu swętego z tego zwiata schodzą, bez szlubow ludzie mieszkaią y bez sacramenta umiraią, maiąc to oni sobie wszytko za nic. Na to tytulem nas starożytnych Religii Prawosławney posłuszenstwa Patryarchy Konstantinopolskiego za schismatyki chrzczą y udaią. Przeto posłom naszym zlecamy tak ich M-ciow P.P. senatorow iako y ich M-ciow po-

słow powiatowych na te konwokacyą zgromadzonych prosić, aby ich M. przy obieraniu nowo następuiącego Pana w to potrafili y postrzegli, iakoby narod nasz Ruski tey oppressyi więcey nie cierpieli, przy swiebodach y wolnosciach swych zachowani byli, a Duchowni nasi prawowierni, a nie unicy przy dostoieństwach, parochiach, beneficiach dawnych od Bogoboynych na cerkwie swięte nadanych zostawali, a ci ktorzy tylem do cerkwi swiętey nie należnie wdzieraią się, iako turbatorow od tych dostoieństw oddalili.

Wiadome są wszystkiey cney Koronie wiernie a odważne zasługi nasze na expedycyach Rzeczy Pospolitey y przyznać to słuszne maią, że nie mał wkrąg granic zostawuią się za dostoieństwo krolow ich M. Polskich, powagę Maiestatu ich, całość oyczyzny y dobre Rzeczy Pospolitey, nie lituiąc zdrowia, chudob y utrat głowami swemi otoczyli. Pewni będąc że kiedyż kolwiek tak szczęsliwey godziny doczekamy, wolnoscią w prawach swych rycerskich poprawę otrzymamy, usilne prosić żeby miłosciwe się do iego K. M-ci Pana przyszłego włożyć raczyli, iakobysmy wolnosciami Rycerskim ludziom należącymi obdarzeni byli.

Więc iżesmy w Radzie dobrym według kommissyi krakowskiey stanęli, z dobyczy z morza y..... skąd robić zwyklismy dostatkow zasiągać na nas ustały, a ustawiczne na posługach Rzeczy Pospolitey trwamy, prozby wniesć maią, abysmy podwyzszeniem gołdu dorocznego sukniami y żywnoscią tym ktorzy na zaporożu mieysc tamtych y przewozow od nieprzyiacela postrzegać będą, iako też y potrzebami do armaty opatrzeni byli. W ostatku, aby z ich Mościami P.P. posłami woiewodstw Kiiowskiego, Wołynskiego, Bracławskiego, też Duchownemi naszemi starożytney Religii Graeckiey we wszystkiem się znosili.

(Изъ рукописи Имп. Публ. Библіот. по кат. Разн. IV. in. fol. № 104. л. 620—625).